

Są dowody zmowy cenowej na warszawskim rynku energii

13 marca 2019

Główny urząd antymonopolowy podejrzewa, że warszawiacy przepłacali za ogrzewanie, bo firmy stworzyły nielegalny kartel. Chodzi o największe przedsiębiorstwa.



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów poinformował, że rozpoczyna postępowanie przeciwko przedsiębiorstwom podejrzewanym o nielegalny układ na rynku energii, wskutek którego mogli ucierpieć finansowo mieszkańcy stolicy, którzy muszą przepłacać za ogrzewanie. Firmy na celowniku UOKiK to Veolia Energia Polska, Veolia Energia Warszawa, PGNiG i PGNiG Termika, które zdaniem Urzędu dzięki nieprzepisowej współpracy były w stanie narzucać nieuczciwe ceny. O sprawie powiadomił szef UOKiK Marek Niechciał na konferencji prasowej zorganizowanej we wtorek rano.

„Podejrzewamy, że między firmami doszło do podziału rynku energii cieplnej w Warszawie, a być może również zmowy cenowej i przetargowej” – oświadczył prezes głównego polskiego urzędu antymonopolowego.

Zarzuty udziału w zмовie postawiono też dwóm wysokiej rangi

menedżerom pracującym w Veolia Energia Warszawa i PGNiG Termika.

W przekonaniu UOKiK układ spowodował wielkoskalowy efekt. Firmy obsługują dużą część odbiorców indywidualnych i instytucjonalnych. Jeszcze w 2013 r. wymienione spółki prowadziły zaostrożoną rywalizację o rynek energii w aglomeracji warszawskiej. PGNiG Termika chciała skoncentrować wysiłki na sprzedaży ciepła odbiorcom końcowym, Veolia Energia Warszawa planowała budowę nowej elektrociepłowni w stołecznym Ursusie. Jednak zdaniem Urzędu od 2014 r. firmy zaczęły współpracować ze sobą w sposób naruszający zasadę konkurencji.

Wiceprezes UOKiK Michał Holeska powiedział mediom, że dowody zмовy zostały odkryte po przeszukaniu biur podejrzanych firm.

„Zdobyliśmy dowody na to, że spółki wspólnie ustaliły, że nie będą ze sobą rywalizować i skupią się na swojej podstawowej działalności, czyli PGNiG Termika na wytwarzaniu ciepła, a Veolia Energia Warszawa na jego sprzedaży” – oświadczył Holeska. Wyjaśnił, że oznacza to naruszenie reguł konkurencji.

Okazuje się, że jeżeli układ rzeczywiście miał miejsce, to jego skala mogła mieć konsekwencje wykraczające poza sytuację na polskim rynku.

„Bardzo istotny jest także fakt, że rynek ciepła sieciowego w Warszawie jest drugim co do wielkości w Unii Europejskiej i jednym z pięciu największych na świecie” – mówił wiceprezes Holeska – Praktyki które zarzucamy firmom mogły mieć wpływ na handel między krajami Unii Europejskiej, dlatego postawiliśmy również zarzuty naruszenia traktatu 101 o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Firmom grożą sankcje finansowe w wymiarze do 10 proc. wysokości ich obrotów. Podejrzani menedżerowie, jako osoby fizyczne, mogą dostać kary sięgające 2 mln zł.

Autorstwo: PKJ

Zdjęcie: [eugeniu](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)